

## Koncepcje i zastosowania metafory w geografii społeczno-ekonomicznej

### 1. Wstęp

Metafory są stałym składnikiem języka potocznego i literackiego. Występują też w obrębie wiedzy naukowej, zwłaszcza nauk społecznych, humanistyki, a także geografii. Popularnym przykładem mogą być takie wyrażenia metaforyczne, jak: „globalna wioska”, „lokomotywa rozwoju”, „czarne złoto”, „zielone zagłębienie”, „nawa państwowa”, „biedni są murzynami Europy” itp.

Problematyka metafory w geografii została podjęta przez Harveya (1967), a następnie na gruncie tzw. geografii humanistycznej przez Tuana (1978), Livingstona i Harrisona (1981), Millsa (1981) i in. Pojęcie metafory nabiera jednak zasadniczego znaczenia w kształtowaniu wiedzy geograficznej w programie tzw. geografii postmodernistycznej, nawiązującej do tekstualistycznej wersji postmodernizmu. Tekstualizm jest pragmatystyczną odmianą filozofii postmodernistycznej występującą w ostrej opozycji do filozofii analitycznej nauki (Chojnicki 2000: 95). Według przedstawicieli geografii postmodernistycznej (Barnes 1991, Barnes, Curry 1992) metafory są głównym rodzajem wyrażania myśli i dialogu w geografii człowieka.

Krytyczny stosunek do postmodernistycznego pojmowania metafory każe szukać odmiennego ujęcia metafory i jej stosowania w geografii. Taki charakter ma ujęcie analityczno-semantyczne opracowane na gruncie analitycznej filozofii nauki. Ujęcie to nie było przedmiotem zainteresowania geografii, ale może stanowić podstawę stosowania metafor w empirycznym modelu geografii jako środka konceptualizacji wiedzy geograficznej.

W związku z tym zamierzam przedstawić koncepcję analityczno-semantyczną i możliwości wykorzystania wyrażen metaforycznych w kształtowaniu wiedzy geograficznej. Poprzedzę to zadanie omówieniem koncepcji postmodernistycznej metafory.

### 2. Postmodernistyczna koncepcja metafory

Koncepcja ta została przedstawiona przez Rorty'ego (1991; 1991 tł. pol. 1999; tł. pol. 1995), który odrzuca pogląd, że metafory mają jakiś statut poznawczy i że należy doszukiwać się jakiegoś specyficznego znaczenia wyrażen metaforycznych.

Warto przypomnieć, że Rorty jest przedstawicielem neopragmatystycznej wersji postmodernizmu (którego główną składową jest tekstualizm), będącego metodologią analizy tekstów. W tym ujęciu naukę traktuje się jako jeden z gatunków literackich; nie wyróżnia się ona jakąś specyfiką metodologiczną i nie pozwala na porównywanie myśli lub wyrażań językowych z nieskonceptualizowaną rzeczywistością (patrz: Chojnicki 2000: 99–100).

Rorty (tł. pol. 1995: 17–18; 1991, tł. pol. 1999: 243) pojmuje metaforę jako element języka, którego nie można analizować w aspekcie semantycznym, czyli pod względem znaczenia, a więc w kategoriach prawdy i odniesienia. Metafory określa jako „głos spoza przestrzeni logicznej języka” i nazywa „punktem kulminacyjnym języka”, gdyż stanowi obok percepcji i wnioskowania trzeci sposób, „dzięki któremu nowe przekonanie może zostać dodane do przekonań poprzednich”. Twierdzi, że „język nie zmienia się przez wynalezienie metafory, ponieważ mówienie metaforyczne nie jest wynalazkiem, lecz po prostu wykorzystaniem narzędzi będących pod ręką”.

Rorty odwołuje się tu do poglądów Davidsona (1984: 246 i 259), według którego metafora nie posiada „oprócz swego dosłownego sensu, bądź znaczenia, innego sensu bądź innego znaczenia” i który twierdzi, że „żadna teoria metaforycznego znaczenia lub też metaforycznej prawdy nie może pomóc w wyjaśnieniu tego, jak działa metafora. Działa ona na tych samych znanych zasadach językowych na jakich działają najprostsze zdania (...). Metaforę odróżnia nie znaczenie, lecz użycie”. Davidson odrzuca więc semantyczne teorie metafory, gdyż koncentrują się one wokół problematyki znaczenia.

Rorty opiera swoją koncepcję metafory na założeniach Davidsona, ale nadaje jej charakter pragmatyczny. Jak pisze Rorty (1991, tł. pol. 1999: 244), „Davidson, sytuując metaforę poza nawiasem semantyki i podkreślając, że zdanie metaforyczne nie ma innego znaczenia niż dosłowne, pozwala nam postrzegać je na wzór nieznanych zdarzeń w świecie przyrody – przyczyn zmiany przekonań i pragnień – a nie na wzór reprezentacji nieznanych światów, światów raczej »symbolicznych« niż »naturalnych«. Metafory, dzięki którym mogą powstawać nowatorskie teorie (Davidson) pozwala nam postrzegać, jako przyczyny naszej zdolności robienia mnóstwa innych rzeczy – na przykład tego, że stajemy się mądrzejszymi i ciekawszymi ludźmi, że wyzwalamy się z tradycji (...) – bez konieczności interpretowania tych ostatnich jako pochodnych wzrastającej zdolności poznawczej”.

Według Barnesy (1991: 115) Rorty upatruje rolę metafor głównie w tym, że zmieniają one dialog w interesujący sposób. Wykuwanie nowych metafor – takich jak np: „ludzie oddziałują w przestrzeni jak planety w systemie niebieskim” lub „krajobraz jest jak palimpsest” – nadaje żywość rozmowie lub wprowadza interesującą nowość do dialogu. Jedną z konsekwencji ukucia nowych metafor jest ewentualność przekształcenia się żywych metafor w martwe. Początkowa mroczność metafor rozjaśnia się w miarę, jak dokonuje się ich systematyzacji i pogłębienia, czego rezultatem jest ich literalność. Następuje wtedy przejście od ujęcia hermeneutycznego do epistemologicznego. Tylko wtedy gdy metafora jest żywa, pozostaje w sytuacji dialogu, który jest głównym składnikiem postawy hermeneutycznej.

Postawę hermeneutyczną Rorty (1991: 18–19) łączy z postawą liberalną. Dla liberala „to dążenie równa się nadziei, że każda nowa metafora będzie miała szansę poświęcić się, stać się metaforą martwą poprzez literalizację do języka (...), że rzeczy pójdą w dalszym kierunku, kiedy każda nowa metafora znajdzie posłuchanie”. Należy dodać, że to równoprawność dialogu jest zasadniczą cechą filozofii Rorty’ego. W takim też ujęciu użyteczność metafory nie występuje na płaszczyźnie poznawczej, lecz na płaszczyźnie dyskursywnej. Jak twierdzi Rorty (1991, tł. pol. 1995), wkład metafory „do poznania polega raczej na tym, że daje nam ona zdanie, co do którego odczuwamy pokusę, aby je »udolśnić« przez zmianę wartości prawdziwościowych zdań – by tak rzec – źródłowych”.

Takie ujęcie metafory Barnes (1991) oraz Barnes i Curry (1992) proponują przyjąć za instrument kształtowania i interpretowania pojęć w geografii. Wychodząc z założenia, że zasadniczą cechą metafor nie jest ich sens, lecz „użytek”, twierdzą, że służą one nie tyle poznaniu rzeczywistości, ile umożliwiają spojrzenie na świat z różnych punktów widzenia, jakie prezentują różne metafory, i stanowią główny środek kształtowania wiedzy na drodze dialogu oraz przejaw podejścia emancypacyjnego. Znamienne jest, że podtytuł zredagowanego przez przedstawicieli tej orientacji Barnesy i Gregory’ego (1997) tomu artykułów z geografii człowieka nosi nazwę „The poetics and politics of inquiry”. Nowa (postmodernistyczna) geografia odwołuje się do poetyki i polityki jako głównych aspektów wiedzy w miejsce obiektywizmu i prawdy.

Koncepcja postmodernistyczna metafory w odniesieniu do geografii ma głównie charakter programowy. Budzi jednak zasadnicze zastrzeżenia co do jej przydatności do kształtowania wiedzy geograficznej. Nie wdając się w szczegółowszą krytykę tej koncepcji, należy zwrócić uwagę na związane z nią zasadnicze wątpliwości. Przede wszystkim samo pojęcie metafory jest głównym składnikiem tekstualistycznej wersji postmodernizmu (Rorty’ego), który głosi, że nauka jest pewnym gatunkiem literackim i elementem kultury, w której „zmechanizowane metody naukowe i związane z nimi banalność, konsensus i przymus zostaną zastąpione przez dialog, perswazję, przykład, wolność i swobodę wyboru” (Giedymin 1994: 53). W tym kontekście metafora jako sposób dialogu i metaforyczność języka z jego wieloznacznością, niejasnością i nieostrością są instrumentem kształtującym „poetykę” i „politykę” badań geograficznych. Musi to prowadzić do zerwania związków z empirycznym charakterem wiedzy geograficznej i jej banalizacji, pominięcia racjonalnych elementów tej wiedzy, jej obiektywizmu i prawdy.

### 3. Analityczno-semantyczne koncepcje metafory

W perspektywie analitycznej wstępnie można określić metaforę jako wyrażenie występujące w formie nazwy lub zdania, które przedstawia pewien przedmiot w sposób przenośny, a nie dosłowny, literalny. Takie określenie pojęcia metafory może spotkać zarzut błędu w definiowaniu zwany „idem per idem”, gdyż po grecku „metaphora” to tyle co „przenośnia” lub „przeniesienie”.

Określenie to pozwala zwrócić uwagę na zasadnicze aspekty metafory: rozróżnienie wyrażenia metaforycznego (nośnik metafory) od przedmiotu metafory; roz-

różnienie znaczenia przenośnego od znaczenia dosłownego lub literalnego metafory oraz relacji między nimi.

W ujęciu analitycznym wyróżnia się dwie koncepcje metafory – retoryczną i semantyczną. Koncepcje te i związane z nimi spory przedstawię, omawiając 1) retoryczne ujęcie metafory i jego krytykę semantyczną; 2) spór o charakter semantyczny metafory.

Źródłem były głównie publikacje Richardsa (1936), Blacka (1962), Camerona (1983), Ricoeura (tł. pol. 1989), Davidsona (1984, tł. pol. 1992), Rorty'ego (1979, tł. pol. 1994 oraz 1991, tł. pol. 1999), Wrzoska (1995).

### 3.1. Retoryczne ujęcie metafory i jego krytyka semantyczna

Zagadnienie to przedstawię głównie za Ricoeurem (tł. pol. 1989: 126–133). Retoryczne ujęcie metafory ukształtowało się na gruncie tradycyjnej retoryki w starożytności, której początek dali sofisci greccy, a kontynuowali Arystoteles, Cyceero, Kwintylion. Według Ricoeura (tł. pol. 1989: 126): „W tradycyjnej retoryce metafora jest zaklasyfikowana jako trop, tzn. jako jedna z figur wyróżnionych wedle kryterium swoistej modyfikacji znaczenia w użyciu słów, czy bardziej dokładnie, w procesie nazywania. Metafora przynależy do gry językowej, która steruje nazywaniem”. Ricoeur (op. loco cit.) wykazuje, że za retorycznym rozumieniem metafory kryją się następujące założenia: (1) „Słowa można rozważać w oderwaniu od siebie, (...) każde z nich zawiera swój sens, określony przez Arystotelesa jako znaczenie, »którego każdy używa«. (...) Retoryka rozważa (...) przenośne sensy słowa, które następnie mogą wejść do potocznego użycia”. (2) Figury stylistyczne pojawiają się ponieważ: „musimy rozszerzać znaczenie słów, którymi dysponujemy, poza ich normalne użycia, albo też (...) gdy odpowiednie słowo jest dostępne, możemy mimo to wybrać określenie przenośne, aby zachęcić czy uwieść naszych odbiorców. (...) Tak więc retoryka jest sposobem wpływania na słuchacza za pomocą środków dyskursywnych, które nie stanowią ani dowodu, ani aktu przemocy”.

Retoryczne ujęcie metafory Ricoeur (op. cit.: 128) podsumowuje w sześciu тезах: „1) Metafora jest tropem, figurą dyskursu służącą nazywaniu. 2) Stanowi ona rozszerzenie znaczenia nazwy przez odstępstwo od dosłownego znaczenia słów. 3) Rację dla tego odstępstwa stanowi podobieństwo. 4) Funkcja podobieństwa polega na uzasadnieniu użycia słowa w znaczeniu przenośnym zamiast zwrotu dosłownego, którym można by się w tym miejscu posłużyć. 5) Tak więc zwrot metaforyczny użyty w miejsce dosłownego nie stanowi żadnej innowacji semantycznej. Metaforę możemy przetłumaczyć, na przykład zastąpić ją odpowiednim znaczeniem dosłownym. Ani metafora, ani jej tłumaczenie nie wnoszą nadwyżki znaczenia. 6) Ponieważ metafora nie stanowi innowacji semantycznej, nie wnosi ona także żadnej nowej informacji o rzeczywistości, dlatego można ją traktować jako jedną z emotywnych funkcji dyskursu”.

Retoryczna koncepcja metafory stała się przedmiotem zasadniczej krytyki przeprowadzonej m.in. przez Richardsa (1936), Blacka (1962) i Ricoeura (tł. pol. 1989). Krytyka ta według Ricoeura (op. cit.: 123–133) prowadzi do odrzucenia głównych założeń retorycznej koncepcji metafory i sformułowania tzw. koncepcji nieklasycznej lub semantycznej metafory.

Główne elementy tej krytyki i nowe założenia koncepcji nieklasycznej lub semantycznej metafory przedstawiają się w ujęciu Ricoeura (op. i loco cit.) następująco:

- 1) Metafora nie jest sposobem nazywania, przesuwania znaczenia słów, tj. denominowania, lecz orzekania; odnosi się do semantyki zdania, a nie do semantyki słowa (nazwy). Tak więc „metafora jest wynikiem napięcia między dwoma terminami w wyrażeniu metaforycznym”. Np. kiedy poeta nazywa modlitwę na Anioł Pański „niebieską” lub mówi o „płaszczu smutku” to wytwarza napięcie między dwoma terminami.
- 2) Metafora nie polega na rozszerzaniu znaczenia nazw przez odstępstwo od dosłownego znaczenia słów. „Jeżeli metafora tylko wtórnie oddziałuje na słowo, a wytwarzana jest na poziomie całego zdania, to zjawiskiem podstawowym (...) jest (...) samo funkcjonowanie operacji orzekania na poziomie zdania”. To, co nazywa się napięciem w wyrażeniu metaforycznym, nie pojawia się w rzeczywistości, lecz między dwiema niezgodnymi interpretacjami tego wyrażenia. Ten konflikt między dwiema interpretacjami ustanawia metaforę.
- 3) Podobieństwo nie stanowi podstawy rozszerzenia znaczenia słów w metaforze. Jego rola nie może polegać na ujawnieniu „pokrewieństwa tam, gdzie potoczne widzenie nie dostrzega związku”.
- 4) Substytucja (tj. proste zastępowanie jednego słowa innym) zawarta w retorycznej koncepcji metafory jest operacją jałową. Napięcie pojawiające się w żywej metaforze między słowami, czyli między dosłowną i metaforyczną interpretacją, wywołuje prawdziwy proces tworzenia znaczenia, „ukazuje wywołanie się nowego sensu, który ogarnia całe zdanie”.
- 5) Tak pojmowana metafora jest momentalną kreacją, innowacją semantyczną w stosunku do dotychczasowego języka, która urzeczywistnia się jedynie w wyniku posłużenia się niezwykłym czy nieoczekiwanym określeniem. Metafora bardziej więc przypomina „rozwiązanie zagadki, niż proste skojarzenie, oparte na podobieństwie; konstytuuje ją rozwiązanie dysonansu semantycznego”. W związku z tym odróżnia się metafory martwe i żywe. „Żywe metafory to metafory odkrywcze; reakcja na pojawiający się dysonans w zdaniu wymaga w tym przypadku nowego rozszerzenia znaczenia, chociaż (...) takie odkrywcze metafory stają się martwe, jeżeli są często powtarzane”.
- 6) Metafory ze względu na swoją innowacyjność semantyczną wnoszą nowe informacje i nie są tylko ozdobą, dekoracją.

### 3.2. Spór o charakter semantyczny metafory

Spór ten wykrystalizował się w postaci trzech koncepcji metafory: (1) substytucyjnej, (2) porównaniowej oraz (3) interakcyjnej. Charakterystykę tych koncepcji przedstawię za Blackiem (1962).

Według Blacka (1962: 25) analiza pojęcia metafory sprowadza się do odpowiedzi na pytania: „W jaki sposób rozpoznajemy metafory?”, „Czy istnieją kryteria wykrywania metafor?”, „Czy metafora daje się przekładać na wyrażenia literalne?”, „Czy jest rzeczą właściwą uważać metaforę za dekorację »czystego sensu«?”, „Jakie relacje zachodzą między metaforą a porównaniem?”, „Czy i w jakim znaczeniu me-

tafora jest twórcza?”, „Jaka jest zasada używania metafory?”. Pytania te, chociaż nie wyczerpują problematyki charakteru metafory, to jednak w znacznym stopniu określają pole sporów o charakter i rolę metafory w perspektywie analitycznej.

### 3.2.1. Substytucyjna koncepcja metafory

Koncepcja ta według Blacka (1962: 31) przyjmuje, że „wyrażenie metaforyczne (M) uważa się za substytut pewnego literalnego wyrażenia (L), które jeśliby zostało użyte, mogłoby mieć to samo znaczenie. Według tej koncepcji znaczenie M w postaci metaforycznej jest po prostu literalnym znaczeniem L”. Substytucyjna koncepcja metafory głosi więc, że „wyrażenie metaforyczne zostaje użyte w miejsce równoważnego wyrażenia literalnego”. (...) „Zgodnie z koncepcją substytucyjną źródło metafory, czyli słowo lub wyrażenie, które w literalnej ramie wyróżnia się użyciem metaforycznym, stosuje się do przekazania znaczenia dającego się wyrazić literalnie. Gdy autor zastępuje L przez M, to zadaniem czytelnika jest odwrócenie tej substytucji, posługując się literalnym znaczeniem M jako śladem (tropem) do literalnego znaczenia L. Zrozumienie metafory przypomina w tym ujęciu odcyfrowanie kodu lub rozwikłanie zagadki”.

Zwolennicy substytucyjnej koncepcji metafory posługują się, zdaniem Blacka (1962: 32–33), dwoma argumentami za jej przyjęciem. Po pierwsze, dany język nie posiada literalnego ekwiwalentu L. Metafora wypełnia wówczas luki literalnego słownika. Jest wtedy odmianą katachrezy, czyli „użycia słowa w nowym celu zlikwidowania dziury w słowniku”. Po drugie, „doszukujemy się stylistycznej racji tworzenia pośredniego wyrażenia metaforycznego”. Metaforę uznaje się za ozdobę i służy ona zabawie; czytelnik może się bawić w częściowe odsłanianie lub zaszanie znaczenia słów.

### 3.2.2. Porównaniowa koncepcja metafory

Koncepcja ta przyjmuje, że metafora polega na ukazaniu ukrytej analogii lub podobieństwa. Zarówno analogia, jak i podobieństwo są funkcjami przekształcającymi znaczenie literalne w metaforyczne; M jest podobne lub analogiczne w swym znaczeniu do jego literalnego odpowiednika L.

Główną różnicę między teorią substytucyjną a porównaniową Black (1962: 36) ukazuje na przykładzie zdania „Ryszard jest lwem”. „Według pierwszej znaczy ono w przybliżeniu »Ryszard jest dzielny«, według drugiej – »Ryszard jest jak lew (w byciu dzielnym)«; słowa w nawiasie rozumie się, ale wyraźnie się ich nie wypowiada. W drugim ujęciu, równie jak i w pierwszym, wyrażenie metaforyczne jest ekwiwalentem wyrażenia literalnego.

Za główną słabość koncepcji porównaniowej, zdaniem Blacka (1962: 37), uważa się jej nieokreśloność graniczącą z pustostłowiem. Zakłada bowiem, że trzeba zgadywać, jak pewne wyrażenie użyte metaforycznie zastępuje pewne wyrażenie literalne (L), będąc jego bliskim synonimem. Na to się odpowiada, że M zastępuje to, co jest podobne do desygnatu L. Należy jednak zauważyć, że pojęcie podobieństwa wymaga obiektywizacji i pewnej dokładności, a metafory nie są potrzebne, gdy zachodzi dokładność wypowiedzi.

### 3.2.3. Interakcyjna koncepcja metafory

Wywodzi się od określenia Richardsa (1936: 93), który twierdzi, że „w najprostszym sformułowaniu, kiedy użytkujemy metaforę, mamy dwie współpracujące ze sobą myśli dotyczące różnych rzeczy, podpierane pojedynczym słowem lub zwrotem, a ich znaczenie jest wynikiem wzajemnego oddziaływania”.

Black (1962: 44–45) tak charakteryzuje koncepcję interakcyjną, posługując się przykładem metafory „człowiek jest wilkiem”. 1) Wypowiedź metaforyczna ma dwa różne przedmioty: zasadniczy i pomocniczy. W metaforze „człowiek jest wilkiem” przedmiotem zasadniczym jest człowiek a pomocniczym wilk. 2) Metafora funkcjonuje przez nałożenie na przedmiot zasadniczy zespołu „implikacji skojarzeniowych” typowych dla przedmiotu pomocniczego. 3) Implikacje te składają się z „truizmów” lub potocznych wiadomości o przedmiocie pomocniczym, ale w pewnych przypadkach mogą się składać z implikacji pobocznych, ustalonych „ad hoc”. W metaforze „człowiek jest wilkiem” zespołem banalnych skojarzeń dotyczących słowa wilk będzie zasób wiedzy przeciętnego człowieka; przy tym dla efektywności metafory nie jest ważna prawdziwość banalnych wiadomości, ale łatwość odwoływania się do nich. 4) Metafora selekcjonuje, uwypukla, wycisza i organizuje cechy przedmiotu zasadniczego, odnosząc do niego twierdzenia dotyczące zwykle przedmiotu pomocniczego. A więc w wyniku metaforycznego nazywania człowieka „wilkiem” odwołuje się do zespołu potocznych skojarzeń z wilkiem. Jeśli człowiek jest wilkiem, to poluje na inne zwierzęta, jest dziki, głodny, ciągle o coś walczy itp. Każde z tych twierdzeń przenoszone jest na przedmiot zasadniczy (człowieka). Słuchacz, który umie się dostosować, zbuduje na tej podstawie pewien zespół twierdzeń dotyczących przedmiotu zasadniczego. Będzie on pozostawał poza zbiorem banałów łączonych zwykle z literalnym używaniem słowa „człowiek”. Ten nowy zespół jest wyznaczony wzorem banałów towarzyszących literalnemu znaczeniu słowa wilk. Ta „wilcza metafora” organizuje obraz człowieka. 5) Pewne „banalne skojarzenia” mogą też wykazać metaforyczną zmianę znaczenia jaka dokonuje się w procesie przechodzenia od przedmiotu pomocniczego do zasadniczego.

Według Blacka (1962: 232) każda z tych trzech koncepcji obejmuje różne przypadki wyrażań metaforycznych, a więc każdy daje się zaklasyfikować do którejś z nich. Uważa on jednak, że do trywialnych przykładów lepiej pasują koncepcje substytucyjna i porównaniowa aniżeli interakcyjna. Metafory substytucyjne i porównaniowe można też zastąpić literalnymi przykładami, poświęcając „wdzięk, żywość lub dowcip” oryginału bez szkody dla zawartości poznawczej. Natomiast metafor interakcyjnych nie można wyczerpać w opisie i to one głównie pełnią funkcję poznawczą.

### 3.3. Semantyczna interpretacja metafor w geografii społeczno-ekonomicznej

Truizmem jest pogląd, że wiedza geograficzna zawiera wyrażenia metaforyczne. Natomiast problemem jest właściwa interpretacja ich charakteru i roli. Interpretacji takiej dostarcza koncepcja semantyczna, według której metafory mogą stanowić w pewnym zakresie środki konceptualizacji w kształtowaniu wiedzy geograficznej, chociaż może to budzić zastrzeżenia. W tej sprawie ograniczę się do rozpatrzenia dwóch zagadnień: 1) określenia właściwości metafor jako odrębnych wyrażań, 2) ich klasyfikacji z punktu widzenia funkcji, jakie pełnią w kształtowaniu wiedzy geograficznej.

Metafory w geografii stanowią wyrażenia językowe, zapożyczone z języka potocznego i literatury, formułowane w obrębie wiedzy geograficznej lub innych nauk o charakterze poznawczym. Pełnią one kreatywną rolę w poszerzaniu wiedzy i kształtowaniu jej perspektyw rozwojowych.

Przyjmuję, że metaforę w geografii, podobnie jak w naukach społecznych, stanowi wyrażenie o postaci „x jest y”, którego formuła logiczna ma postać „x jest jak (jakby) y”, a które stanowi innowację semantyczną wobec dotychczasowego użycia wyrażenia. Jej ujęcie semantyczne należy opierać na gruncie koncepcji interakcyjnej, z tym że w odniesieniu do terminów specjalnych geografii społeczno-ekonomicznej „interakcja interpretacyjna” odwołuje się nie tyle do „banalnych skojarzeń”, ile do wiedzy pochodzącej często z innych nauk, jak to jest np. w przypadku metafory: „oddziaływanie przestrzenne jest (przebiega) jak grawitacja”. W wyniku tego zestawienia znaczeń przedmetaforycznych przedmiotu zasadniczego (oddziaływanie przestrzenne) i pomocniczego (grawitacja) kształtuje się nowe znaczenie metaforyczne, które można traktować jako akt twórczy stanowiący w sferze nauki pewne odkrycie naukowe. Przy tym można przyjąć interpretację, że stwierdzenie analogii stanów rzeczy odnoszących się do przedmiotów dokonuje się poprzez „napięcia” i „interakcje interpretacyjne” odbywające się w toku kształtowania się metafory w określonej dziedzinie zainteresowań.

W takim ujęciu metafora jest kategorią pojęciową, która pełni wyrażnie funkcje poznawcze bliskie modelowaniu, a nie funkcje retoryczne. Tę funkcję poznawczą Olsson (1991: 48) określa następująco: „funkcją tą jest przenosić znaczenia z jednego poziomu na drugi; służyć jak stereoskop idei; tworzyć możliwe światy, być poznającym i twórczym w tym samym czasie”.

Z punktu widzenia funkcji, jakie pełnią metafory w geografii, należy wyróżnić dwie grupy metafor: 1) retoryczne, 2) poznawcze.

Metafory **retoryczne**, ściślej zaś rzecz biorąc metafory pełniące funkcje retoryczne, to głównie wyrażenia metaforyczne, które służą nazywaniu, nie wnoszą wiele innowacji semantycznej ani nowej, ważnej informacji, a więc nie wzbogacają zasadniczo wiedzy; stanowią bądź ozdobniki, bądź sposoby oddziaływania na czytelnika lub słuchacza, o charakterze perswazyjno-emocjonalnym. Oczywiście nie jest to czysta kategoria, odbiór bowiem takiej metafory zależy od zakresu skojarzeń odbiorcy i stopnia ich banalizacji. Posługują się nimi zwłaszcza autorzy opisów regionalnych, głównie po to, by nadać im żywość lub barwność lub aby uniknąć stereotypów. Ich przykładami są takie wyrażenia, jak „czarne złoto”, „region wygrywający” lub „region zwycięski”, „księga przyrody”, „maszyna ziemi”, „powab pejzażu” itp. Przykładów takich jest wiele. Może warto byłoby prześledzić różne teksty pod tym względem. W przypadku metafory „czarne złoto” nie odwołujemy się tu do wiedzy naukowej o złocie, lecz do potocznego znaczenia wyrazu złoto, jako czegoś cennego.

Metafory **poznawcze** bardziej konsekwentnie odpowiadają wymogom koncepcji metafory, przy czym ich innowacyjność semantyczna polega na ich heurystycznej i odkrywczą roli oraz tworzeniu podstaw teoretycznych w geografii społeczno-ekonomicznej. Oto niektóre z nich: „organizm miejski”, „narodziny i śmierć miast”, „cykl życia miasta (lub) przedsiębiorstwa”, „bieguny wzrostu”, „polaryzacja”, „produkcja przestrzeni”, „rdzenie i peryferie rozwoju”, „grawitacja społeczna”, „elastycz-

na produkcja”, „kapitał ludzki i społeczny”, „inkubator przemysłowy”, „środowisk biznesu”, „rozsiew przedsiębiorstw”, „szkółka przedsiębiorstw” oraz także „polityczna poprawność” czy „geografia płci”. Oczywiście wymaga to rozwinięcia każdej z tych nazw np.: oddziaływanie w przestrzeni przebiega jak grawitacja fizyczna.

Z punktu widzenia przydatności ich do kształtowania wiedzy geograficznej wyrażenia te mogą służyć: 1) budowie nowych pojęć teoretycznych, 2) modelowaniu teoretycznemu.

Pierwszą z tych funkcji pełnią te wyrażenia metaforyczne, które niejako przekształciły się z metafor żywych w martwe, a więc nabrały czysto literalnego znaczenia. Taki charakter mają np. wyrażenia „biegun wzrostu” czy „rdzeń lub peryferie rozwoju”. Dzieje się tak, gdy na drodze interakcyjnej ustali się zakres tego pojęcia, tj. zespół cech charakterystycznych, i wyczerpie się nadwyżka znaczenia metafory.

Drugą funkcję pełnią te metafory, które jak np. „grawitacja społeczna” są punktem wyjścia procesu modelowania poprzez ustalanie analogii i konkretyzacji pierwotnego wyrażenia metaforycznego. Należy zauważyć, że koncepcje modeli teoretycznych opartych na analogii nie odwołują się do koncepcji metafory i metaforyzowania. Jest to szczególnie interesujący problem metodologiczny, specyficzny dla geografii, w której modelowanie odgrywa ważną rolę. Powstaje więc problem relacji między nimi.

Niektóre z tych metafor, jak „modele grawitacji” lub „bieguny wzrostu”, stały się podstawą całych programów badawczych oraz teorii, np. teorii wzajemnego oddziaływania, i odegrały ważną rolę w kształtowaniu pola badawczego geografii społeczno-ekonomicznej.

Należy jeszcze zauważyć, że nie wszystkie metafory proponowane w geografii społeczno-ekonomicznej znalazły swoje zastosowanie i interpretację, a więc mówiąc metaforycznie – „zrobiły karierę”. Tak było z metaforą Warntza „podróż jako refrakcji światła”. Niezaadaptowanie tej metafory może być objaśnione jej słabym znaczeniem poznawczym. Odrębnym tematem, dość istotnym, jest tu relacja między metaforą a modelem, pojęciami, które konkurują ze sobą.

\* \* \*

Semantyczna interpretacja metafory, w moim przekonaniu, jest w znacznym stopniu koncepcją, która pozwala lepiej zrozumieć istotę metafory oraz zakres jej stosowania jako środka konceptualizacji w kształtowaniu wiedzy geograficznej. Interpretacja ta jest mało znana, chociaż samo pojęcie metafory jest szeroko stosowane w geografii. Warto też przy tym wspomnieć o przestrodze Blacka (1962: 233): „nie ma wątpliwości, że metafory są niebezpieczne (...). Jednak zakaz ich stosowania byłby rozmyślnym i szkodliwym ograniczeniem badań”.

## Summary

### Concepts and applications of metaphor in socio-economic geography

The article presents two concepts of metaphor: postmodern and analytical-semantic. The first part discusses the postmodern concept, which has been formulated in the framework of

the textual version of postmodernism and which treats metaphor as a basic medium of dialogue and poetics. A critical attitude towards this understanding of metaphor makes one seek a different approach in analytical philosophy. The second part of the article presents the analytical-semantic approach to metaphor. It starts with the rhetorical conception of metaphor and its semantic criticism, and passes on to the dispute about its semantic nature among three approaches: substitutive, comparative, and interactive. It also puts forward a proposal for defining the properties of metaphors as separate expressions and their classification by the functions they perform in socio-economic geography. This approach has not been an object of interest to geography, but it can provide a basis for applying metaphors in an empirical model of geography as a means of the conceptualisation of geographical knowledge.

## Literatura

- Barnes T.J., 1991. Metaphors and conversations in economic geography: Richard Rorty and the gravity model. *Geografiska Annaler*, 73 B, s. 111–120.
- Barnes T.J., Curry M.R., 1992. Postmodernism in economic geography: metaphor and the construction of alterity. *Environment and Planning D: Society and Space*, 10, s. 57–68.
- Barnes T.J., Gregory D. (eds.), 1997. *Reading human geography. The poetics and politics of inquiry*. Arnold, London.
- Black M., 1962. *Models and metaphors*. Cornell Univ. Press, Ithaca.
- Cameron J., 1983. Metaphor in science and society. *Bulletin of Science Technology and Society*, 3, s. 251–292.
- Chojnicki Z., 2000. *Filozofia nauki. Orientacje, koncepcje, krytyki*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Davidson D., 1984. *Inquiries into truth and interpretation*. Clarendon Press, Oxford.
- Giedymin J., 1994. Czy warto przyjąć propozycje tekstualizmu. [W:] T. Kostyrko (red.). *Dokąd zmierza współczesna humanistyka?* Instytut Kultury, Warszawa, s. 49–59.
- Harvey D., 1967. Models of the evolution of spatial patterns in human geography. [W:] R.J. Chorley, P. Haggett (eds.). *Models in geography*. Methuen, London, s. 549–608.
- Livingston D.N., Harrison R.T., 1981. Meaning through metaphor: analogy as epistemology. *Annals of the Association of American Geographers*, 71, s. 95–107.
- Mills W.J., 1982. Metaphorical vision: changes in Western attitudes to the environment. *Annals of the Association of American Geographers*, 72, 2, s. 237–253.
- Ollson G., 1991. *Lines of power. Limits of language*. Univ. of Minnesota Press, Minneapolis.
- Richards I.A., 1936. *The philosophy of rhetoric*. Oxford Univ. Press, Oxford.
- Ricoeur P., tł. pol. 1989. *Język, tekst, interpretacja*. PIW, Warszawa.
- Rorty R., 1991. *Essays on Heidegger and others. Philosophical Papers. Vol. II*. Cambridge Univ. Press.
- Rorty R., 1991 tł. pol. 1999. *Objectivity, relativism and truth. Philosophical Papers. Vol. I*. Cambridge: Cambridge Univ. Press. Tł. pol. *Obiektywność, relatywizm i prawda. Pisma filozoficzne. T. I. Aletheia*, Warszawa.
- Rorty R., tł. pol. 1995. *Filozofia jako nauka, jako metafora i jako polityka*. [W:] A. Szahaj (red.). *Między pragmatyzmem a postmodernizmem*. Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 13–36.
- Tuan Yi-Fu., 1978. Sign and metaphor. *Annals of the Association of American Geographers*, 68, s. 363–372.
- Wrzosek W., 1995. *Historia, kultura, metafora*. Wyd. Leopoldinum, Wrocław.

Krystyna Rembowska

## Metodologiczne właściwości badania świata społecznego. Zalety teorii dialektycznej

### 1. Wstęp

W geografii społeczno-ekonomicznej funkcjonują współcześnie dwa modele teoretyczno-metodologiczne: naturalistyczny i humanistyczny, rzadko występujące w czystej postaci. Różnorodne spory metodologiczne o kształt geografii człowieka sprowadzają się w istocie do jednej głównej kwestii – przeciwstawienia podejścia obiektywistycznego, reprezentowanego przez pozytywizm, podejściu subiektywistycznemu reprezentowanemu przez współczesny humanizm. Podejście obiektywistyczne oznacza próbę przenoszenia metod przyrodoznawstwa do nauk społecznych, traktowanie przedmiotu tych nauk jako „rzeczy”, uznawanie deterministycznej wizji natury ludzkiej i przyjęcie nomotetycznej metodologii, dążącej do formułowania praw ogólnych. Natomiast podejście subiektywistyczne oznacza podkreślenie duchowej, znaczeniowej, subiektywnej istoty życia społecznego, odrzucenie naturalistycznej metodologii, przyjęcie woluntarystycznego modelu człowieka oraz postulowanie idiograficznej metodologii, skupiającej się na konkretności w całej jego szczegółowości (Rembowska 1994). Podejścia te różnią cele badawcze, stosunek do faktów badanych, charakter i status metod badawczych czy wreszcie poglądy na funkcje nauki i konstruowanej przez nią wiedzy. Nade wszystko różnią się jednak modele rzeczywistości, obrazy świata, do których się odnoszą. Po wielu latach dominacji w geografii modelu naturalistycznego pojawiają się głosy o równouprawnieniu i komplementarności obydwu podejść, co niesie ze sobą szansę na rozszerzenie wiedzy o człowieku i jego świecie w geografii, ale jednocześnie wiele niebezpieczeństw. Można dyskutować, czy dla geografii człowieka bardziej groźny jest nihilizm rozumiany jako postawa totalnej negacji teorii, dogmatyzm – bezrefleksyjna akceptacja jednego podejścia lub jednej tradycji teoretycznej czy eklektyzm, który polega na praktyce sięgania do różnorodnych i wzajemnie niespójnych teorii, w zależności od konkretnych potrzeb badawczych. Geografowie, opowiadając się jawnie za którymś z wspomnianych podejść bądź tylko sympatyzując z nim, oddalają się od zrozumienia swych obrazów świata, co zwiększa przestrzeń obcości między nimi i utrudnia dyskusję. Wewnętrzna organizacja tworzonej przez nich wiedzy geograficznej – podstawowe kryterium jej rozwoju – staje się coraz mniej czytelna.